

## Od redakcji

25 lat działalności Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, które przypada jesienią tego roku, jest dobrą okazją nie tylko do podsumowań ale także do refleksji i oceny. Po 25 latach zataczamy koło i jesteśmy w punkcie wyjścia. Ale czy na pewno zaczynamy wszystko od początku?

Jestem przekonana, że minione 25 lat to nie są stracone lata. Już wiemy, jakie popełniłyśmy błędy i o co tak naprawdę chodzi kolejnym ekipom rządzących, które przez 23 lata broniły tzw. kompromisu aborcyjnego, a my, o ironio losu, jego realizacji w praktyce. Przede wszystkim jesteśmy bogatsze o doświadczenia minionych 25 lat i w pełni przekonane, że prawa reprodukcyjne kobiet, o które walczyliśmy są dla nas, kobiet, najważniejszą częścią praw człowieka. Wierzymy w to, że kiedyś wygramy, więc będziemy uparcie i konsekwentnie kontynuować naszą żmudną i pewno jeszcze długą walkę o odzyskanie należnych nam praw. Bez praw reprodukcyjnych nie jesteśmy pełnoprawnymi obywatelkami naszego państwa. O naszym zdrowiu i życiu nie możemy samodzielnie decydować. Za nas decydują politycy, ulegając wpływom Kościoła, który w ten sposób steruje ich karierą polityczną. A wszystko kosztem zdrowia milionów Polek.

W rezultacie to my polskie kobiety i dziewczyny, milcząco akceptując restrykcyjne prawo antyaborcyjne w imię tzw. świętego spokoju społecznego, także przyczyniamy się do utrwalenia w społeczeństwie poglądu, że obecna ustawa antyaborcyjna jest dobra i trzeba jej bronić. Nie jest, bo w praktyce prawie zupełnie nie działa. I to starałyśmy się przez minione 25 lat przekazać kobietom i także całemu społeczeństwu poprzez nasze publikacje, raporty, przeprowadzony monitoring, liczne stanowiska, a także wygrane sprawy przed Trybunałem Praw człowieka w Strasburgu. Dlaczego nie udawało się wcześniej zmobilizować kobiet do masowej walki? Odpowiedzi jest wiele. Bo kobiety nie wierzyły, że jest możliwe zaostrenie prawa i także były przekonane, że liberalizacja ustawy nie uzyska wsparcia politycznego. Bo te, które mają pieniądze i są zaradne z łatwością dokonają aborcji za granicą lub w podziemiu więc po co się angażować w beznadziejną walkę. Bo, indoktrynowane od lat szkolnych były przekonane, że obecna ustawa jest naszym największym osiągnięciem - przecież zezwala na aborcję w 3 przypadkach i działa prawidłowo.

Trzeba było dopiero takiej sytuacji, której kobiety nie wytrzymały i wyszły tłumnie na ulice, aby protestować. Teraz rozumiały, że zagrożenie jest bardzo realne. Że mogą stracić tę znikomą resztę praw reprodukcyjnych, że czeka je wybór: donoszenie w każdej sytuacji ciąży lub więzienie. To było niezwykle „przebudzenie Polek”, bo część tych, które broniły kompromisu i protestowały przeciwko zaostreniu prawa zaczęła dostrzegać jego skutki i rozumiała, że organizacje pro-choice nie są za aborcją lecz za prawem do aborcji. I to jest także nasz federacyjny sukces.

Społeczność pro-choice zyskała nowe zwolenniczki i nowych zwolenników. W ciągu 25 lat nie odwiedziło Federacji tyle osób ile w ciągu 2 miesięcy tego roku. Przychodzili/ły z podpisanymi listami pod projektem Inicjatywy Ratujmy Kobiety, składali podpisy całymi rodzinami i co najważniejsze, dzielili się z nami swoimi historiami i refleksjami. To były dla nas niezwykle ważne spotkania. Jesteśmy pewne, że niektóre z nich zaowocują dalszą współpracą.

I tym optymistycznym akcentem wchodzimy w następne 25 lecie. Dziękujemy, że jesteście z nami i mamy ogromną nadzieję, że będziecie nas wspierać w następnych latach. Solidarność jest naszą siłą. Wasze wsparcie motywuje nas do działania i jest siłą napędową do walki o prawa kobiet.

*Krystyna Kacpura, Dyrektorka Wykonawcza Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny*

## Wiadomości z Polski:

### Sukces kobiecej solidarności

Zakończyła się akcja zbierania podpisów pod obywatelskim projektem Komitetu „Ratujmy Kobiety”. Zebrano znacznie więcej podpisów niż wymagana ilość, niezbędna do złożenia projektu ustawy. W akcji „Ratujmy Kobiety” uczestniczyło kilkadziesiąt organizacji pozarządowych i inicjatyw kobiecych, które odbyły tysiące spotkań w wielu miastach Polski, przez 3 miesiące mobilizowały społeczeństwo poprzez demonstracje, Marsz Godności, debaty uliczne, liczne publikacje dotyczące proponowanej ustawy inicjatywy Ratujmy Kobiety, a przede wszystkim indywidualne rozmowy i spotkania z osobami podpisującymi się pod projektem. Wysłuchano tysiące historii kobiet i kilka z nich przytoczymy w czasie konferencji poprzedzającej złożenie projektu do Sejmu.

To sukces kobiecej solidarności, ale też zaangażowania się mężczyzn, którzy wielokrotnie podpisując się pod projektem mówili: ratujemy polskie kobiety. To także wynik gniewu polskich kobiet z powodu realnego zagrożenia utraty resztki praw reprodukcyjnych, jeśli projekt inicjatywy Stop Aborcji zostałby przyjęty przez Sejm. Tym razem polskie kobiety nie wytrzymały. Wzięły sprawy w swoje ręce. Przez 3 miesiące wzajemnie się mobilizowały do walki o swoją godność i prawa człowieka, walczyły i ceniły każdy podpis.

Wiemy, że ta ustawa nie wejdzie w życie, ale zapowiadamy, że to nie koniec naszej walki o prawa kobiet. Będziemy nadal mobilizować obywatelki i obywateli. Chcemy ustawy, która będzie chronić zdrowie i życie kobiet, która pozwoli kobietom na podejmowanie własnych decyzji dotyczących rozrodczości i która zapewni edukację seksualną w polskich szkołach oraz szeroki dostęp do nowoczesnej antykoncepcji. Chcemy, aby Polki realnie żyły w Europie XXI wieku.

Poniżej przedstawiamy listę organizacji oraz grup nieformalnych, które brały udział w zbiorce podpisów. Podkreślamy, że lista jest niekompletna i nie sposób zamieścić na niej wszystkie organizacje i grupy, które zaangażowały się w zbiorckę podpisów:

Centrum Praw Kobiet  
Dziewuchy Dziewuchom  
Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny

Fundacja Feminoteka  
Fundacja im. Izabeli Jarugi-Nowackiej  
Fundacja im. Kazimierza Łyszczyńskiego  
Fundacja Równość.info  
Inicjatywa Polska  
Stowarzyszenie Koalicja Organizacji Demokratycznych KODE  
Kongres Kobiet  
Krytyka Polityczna  
Marsz Godności – Protest Kobiet  
Protest Kobiet  
Stowarzyszenie Głosy Przeciw Przemocy  
Stowarzyszenie Pro-femina  
Stowarzyszenie Równość i Nowoczesność  
Stowarzyszenie Wszechnicy Oświeceniowo-Racjonalistycznej

### Kwestia przyzwoitości. O „wojnie o aborcję”.

Jest 8 maja 1989 roku. Lech Wałęsa, przyszły prezydent Polski zostaje przyjęty na przez naczelnika polskiego episkopatu - Prymasa Józefa Glempa. Na spotkaniu omawiany jest plan działań w kontekście kampanii wyborczej i wyborów. Kardynał długo mówi o znaczeniu etycznych zasad demokracji i podkreśla wagę sprawy ochrony życia nienarodzonych. 4 lata później, 7 stycznia 1993 roku, wchodzi w życie ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Jest skutkiem kompromisu zawartego pomiędzy państwem i kościołem. W dyskusji nad ustawą pomija się głos 1,7 miliona obywateli, którzy żądają w tej sprawie zorganizowania ogólnopolskiego referendum. Jest wrzesień 2016 roku. Już za chwilę będziemy świadkami jak Sejm stanie się po raz kolejny areną walk o prawo do przerywania ciąży. Do laski marszałkowskiej trafiły dwa projekty dotyczące wolności i godności kobiet. Najprawdopodobniej jeszcze w tym miesiącu odbędzie się debata dotycząca obydwóch projektów.

Jak pisze Eliza Michalik będzie to batalia nie o aborcję, a godność, a ta nie jest polityczna. W wojnie o prawo kobiet do bycia traktowanymi z szacunkiem zawalczą posłowie i posłanki, którzy, mamy nadzieję, będą odwoływać się przede wszystkim do poczucia przyzwoitości. Parafrazując Bartoszewskiego, który stwierdził, że „warto być przyzwoitym, choć to się nie opłaca” podkreślamy stosunek przyzwoitości do korzyści, bo przyzwoicie jest traktować innych podmiotowo z szacunkiem. W szczególności, że chodzi o połowę polskiego społeczeństwa. To się po prostu może opłacić.

Więcej:<http://www.rynekzdrowia.pl/Prawo/Projekt-ustawy-antyaborcyjnej-skierowany-do-komisji,164860,2.html#.V7mE3kxs8H0.facebook>  
<http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,20540546,boze-co-powie-pis.html>  
<http://monikarosa.natemat.pl/187501,na-trzy-zdrowski-do-pieca-zamiast-edukacji-i-prawa-do-decyzji>  
<http://www.newsweek.pl/polska/projekt-ustawy-aborcyjnej-ratujmy-kobiety-w-sejmie-pis-po-i-psl-przeciw,artykuly,394841,1.html>  
<http://trybuna.eu/ratujmy-kobiety/>

### Narodowy Program Prokreacji

Przedsmakiem ogłoszenia informacji o Narodowym Programie Prokreacji były osobliwe wypowiedzi rządzących. Opinia ministra Radziwiłła o tym, że niepłodność wynika z problemów emocjonalnych par obiegła media i poruszyła opinię publiczną. Do zestawu kuriozalnych wypowiedzi należy dodać stwierdzenie wiceministra Jarosława Pinkasa jakoby obcista bielizna

była jedną z głównych przyczyn niepłodności mężczyzn w Polsce. Kiedy ogłoszono wejście w życie Narodowego Programu Prokreacji sygnowanego przez ministra zdrowia, od razu zwrócono uwagę na fakt, że metoda naprotechnologii, jest rekomendowana przez Kościół. Czy jesteśmy tym zdziwione? Nie. Czy oburzone? Jak najbardziej tak. I nie tylko faktem przygotowania programu pod kątem nauk kościoła, nie medycyny.

Metoda naprotechnologii polega na monitorowaniu cyklu miesięcznego i precyzyjnym ustalaniu okresów płodnych. Jak uważają eksperci nie rozwiązuje to problemów związanych z niepłodnością, w przeciwieństwie do metody in vitro, której refundacja zakończyła się ostatniego dnia czerwca tego roku. Ogłoszenie wejścia nowego programu przypieczętowało fakt odrzucenia programu opartego na in vitro. Dlaczego odrzuca się program, który przyniósł tak doskonałe efekty? (w latach 2013-2016 urodziło się 5 tys. 285 dzieci, wykonano 37,6 tys. transferów zarodka, w wyniku czego klinicznie potwierdzono 11,8 tys. ciąż.)

Przyglądnijmy się bliżej programowi, który wejdzie w życie w połowie września. Narodowy Program Prokreacyjny będzie kosztował Państwo 102 060 600 zł i skorzysta z niego 8 tysięcy par. Tylko 8 tysięcy par (porównując - do 28 czerwca br. w programie in vitro zostało zarejestrowanych 22,6 tys. par, a zakwalifikowanych było niemal 17,9 tys. W trakcie procedury nadal jest 17,5 tys. par). Główne założenia programu, jak podkreśla ministerstwo, to przede wszystkim, edukacja, profilaktyka i diagnostyka. Minister deklaruje, że zależy mu na promocji zdrowego stylu życia który ma zapobiegać bezpłodności. Aby tego dokonać w każdym województwie ma powstać co najmniej jedna klinika, która kompleksowo zajmie się niepłodnymi parami.

Niestety, jak podkreślają eksperci leczenia niepłodności, którzy krytykują założenia programu, w niektórych przypadkach proponowane przez ministerstwo, metody, po prostu, nie są skuteczne. W niektórych przypadkach, np. niedrożności jajowodów, ich braku lub ciężkiej endometriozy, tylko in vitro rozwiązuje problem i daje nadzieje na dziecko.

Źródło: [102 miliony na luźną bieliznę](#) autorstwa Anny Krawczak

### Ani kroku dalej! Demonstracja Ratujmy Kobiety

Jeszcze nie jest za późno! Jeszcze mamy szansę zareagować! Do Sejmu trafił projekt drakońskiego projektu prawa Stop Aborcji, które pozbawia nas resztek godności i wolności. To projekt który:

- zakazuje przerwania ciąży także wtedy, gdy ciąża jest skutkiem gwałtu lub kazirodztwa,
- nakazuje utrzymanie ciąży także wtedy, gdy zagraża życiu i zdrowiu kobiety,
- każe rodzić nawet gdy rozwijający się płód ma wady prenatalne, a dziecko po urodzeniu będzie skazane na niewyobrażalne cierpienie do końca życia,
- skazuje kobiety na karę pozbawienia wolności tylko dlatego, że dokonały wyboru zgodnego z ich sumieniem

To projekt, który odbiera nam, kobietom, prawo do decydowania o swoim życiu i zdrowiu.

Dlatego 18 września za pięć dwunasta staniemy w obronie naszych praw. Będziemy manifestować nasz sprzeciw wobec nieludzkiego projektu Stop aborcji. Będzie nas dużo. Mamy wsparcie organizacji pozarządowych i inicjatywy nieformalnych, a przede wszystkim 215 tysięcy osób, które poparły projekt Ratujmy Kobiety.

Bądź tam z nami i zademonstruj swój sprzeciw. Nasze życie i zdrowie nie mogą się stać polem do walki politycznej. Powiedz rządzącym ANI KROKU DALEJ - nie pozwól, żeby w życie weszła ustawa, która stawia na szali nasze życie i zdrowie. Razem Ratujemy Kobiety!

Demonstracja rozpocznie się symbolicznie za pięć dwunasta (11:55) w niedzielę 18 września 2016 przed gmachem Sejmu i potrwa 2 h. Bądźmy tam razem!

-----

Demonstrację organizują/wspierają:

Akcja Demokracja  
Amnesty International Polska  
Centrum Praw Kobiet  
Dziewuchy Dziewuchom  
Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny  
Fundacja Feminoteka  
Fundacja im. Izabeli Jarugi-Nowackiej  
Fundacja im. Kazimierza Łyszczyńskiego  
Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER  
Fundacja Równość.info  
Inicjatywa Feministyczna  
Inicjatywa Polska  
Koalicja KARAT  
Kongres Kobiet  
Krytyka Polityczna  
Marsz Godności – Sztab  
Partia Zieloni  
Protest Kobiet  
Stowarzyszenie Głosy Przeciw Przemocy  
Stowarzyszenie Koalicja Organizacji Demokratycznych KODE  
Stowarzyszenie Pro Femina  
Stowarzyszenie Równość i Nowoczesność  
Stowarzyszenie Wszechnicy Oświeceniowo-Racjonalistycznej  
Warszawskie Dziewuchy Dziewuchom

### [Sprawa Chazana](#)

Naczelna Izba Lekarska umorzyła postępowanie wyjaśniające w sprawie prof. Chazana. Rzecznik podtrzymał swoje postanowienie z 30 maja 2015 r. i stwierdził, że profesor Chazan nie dopuścił się przewinienia zawodowego.

Przypominamy, że w 2014 roku Chazan został odwołany z funkcji dyrektora szpitala po głośnej sprawie pacjentki, której mimo przesłanek medycznych w postaci wad płodu, odmówił legalnej aborcji, powołując się na klauzulę sumienia. Kobieta zgłosiła się w 22. tygodniu ciąży, kiedy aborcja była jeszcze zgodna z prawem. Wkrótce potem urodziła dziecko, które zmarło niedługo po porodzie.

Rzecznik uznał, że działanie dyrektora szpitala, polegające na odmowie wykonania zabiegu aborcji ze względu na powołanie się przez lekarza na klauzulę sumienia, było zgodne z przepisami Ustawy o Zawodzie Lekarza i Lekarza Dentysty oraz Kodeksem Etyki Lekarskiej. W kontekście tego wyroku przypominamy, że na władzach ciąży powinność dostosowania przepisów ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta zgodnie ze wskazówkami zawartymi w uzasadnieniu wyroku TK z dnia 7 października 2015 roku. Wyrok ten nie może służyć wyłącznie do wznawiania postępowań dyscyplinarnych lekarzy. Nie może też służyć jako uzasadnienie dla jeszcze większego utrudniania kobietom dostępu do legalnej aborcji.

źródło: <http://fakty.interia.pl/polska/news-naczelnia-izba-lekarska-stanela-w-obronie-klauzuli-sumienia-l,nId,2256518>

### Studenci są za wyborem

Organizacja [MSFC](#) od dwudziestu lat walczy, aby temat praw reprodukcyjnych poruszany był na uczelniach medycznych. W przeciągu dwóch dekad udało się zbudować sieć współpracy łączącą ponad 10 tysięcy studentów medycyny na 180 uczelniach. Od tego roku studenci dwóch polskich uczelni będą mogli korzystać z zasobów organizacji. W Warszawie i Poznaniu przy uczelniach medycznych powstają grupy Medical Students for Choice ([link](#)). To ogromny sukces, na który czekałyśmy wiele lat.

Grupa studentów, której działania koordynuje Martyna Równiak, stawia sobie za cel szerzenie wiedzy na temat zdrowie reprodukcyjnego. Oznacza to także informowanie o bezpiecznych metodach przerywania ciąży. Chcą dotrzeć przede wszystkim do studentów medycyny, ale także do innych środowisk. Członkowie grupy MSFC planują zorganizować spotkania z prawnikami o konsekwencjach, jakie może nieść ze sobą zaostrenie prawa do aborcji w Polsce. Będą także prowadzone wykłady na temat poradnictwa antykoncepcyjnego dla studentów medycyny.

### Zareaguj!

W sierpniu tego roku w kilku polskich miastach pojawiły się makabryczne billboardy pokazujące szczątki rozczłonkowanego płodu. Obok drastycznego zdjęcia umieszczono napis: „Aborcja zabija. Politycy mogą powstrzymać mordowanie”. To kolejna kontrowersyjna akcja fundacji Pro- prawo do życia, która ma zachęcić do wywołania nacisku na posłów, aby ci, poparli projekt ustawy Komitetu Stop Aborcji. W odpowiedzi na tą akcję zamieszczamy wzory formularzy **zawiadomienia o popełnieniu wykroczenia** oraz **zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa**, które można składać, odpowiednio do rodzaju zawiadomienia, w jednostce policji lub prokuratury. Zachęcamy do tego, żeby reagować i zgłaszać przypadki naruszenia prawa w przestrzeni publicznej.

Pobierz [formularz](#) zawiadomienia o popełnieniu wykroczenia z art. 63a § 1 Kodeksu wykroczeń, polegającego na umieszczeniu plakatu w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym.

Pobierz [formularz](#) zawiadomienia popełnienia wykroczenia z art. 51 § 1 i art. 141 Kodeksu wykroczeń, tj. wywołanie zgorszenia w miejscu publicznym i umieszczenie w miejscu publicznym nieprzystoitego napisu lub rysunku.



Pobierz [formularz](#) zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z art. 231 Kodeksu karnego w związku z art. 8 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo o zgromadzeniach.

### Zmiana ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta

Minister Zdrowia opracował projekt nowelizacji ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Projekt nie trafił jeszcze do Sejmu, na razie poddany został konsultacjom publicznym (stanowisko zajęły m. in. Rzecznik Praw Pacjenta i Naczelna Rada Lekarska). O opinię nie zostały niestety poproszone organizacje pozarządowe zajmujące się prawami reprodukcyjnymi. Projekt zakłada zmiany w procedurze wnoszenia sprzeciwu w przypadku odmowy przez lekarza wydania opinii albo orzeczenia lub odmowy wydania skierowania na badanie diagnostyczne, jeżeli wynik badania jest niezbędny do wydania opinii albo orzeczenia. Informacja o odmowie będzie musiała zostać umieszczona w dokumentacji medycznej. Sprzeciw natomiast będzie można wnieść do Komisji Lekarskiej działającej przy Rzeczniku Praw Pacjenta, za pośrednictwem Rzecznika Praw Pacjenta, pisemnie, ustnie do protokołu w obecności pracownika Biura Rzecznika Praw Pacjenta lub na elektroniczną skrynkę podawczą Rzecznika Praw Pacjenta. Skróceniu z 30 do 21 dni ma ulec czas na rozpatrzenie sprzeciwu.

Komisji Lekarskiej rozpatrującej sprzeciw pozostawiono jednak możliwość wydłużenia tego czasu „w przypadku gdy wydanie orzeczenia w terminie nie jest możliwe z powodu konieczności przeprowadzenia badania pacjenta”. Wówczas termin wydania orzeczenia przedłuża się o czas niezbędny do jego przeprowadzenia. Pacjentowi lub jego przedstawicielowi ustawowemu przyznana zostanie możliwość udzielania informacji i wyjaśnień w sprawie oraz uczestniczenia w posiedzeniu Komisji Lekarskiej, z wyjątkiem części posiedzenia, w trakcie której odbywa się narada i głosowanie nad orzeczeniem. Pacjent będzie mógł także ustanowić pełnomocnika w postępowaniu przed Komisją Lekarską. Co ważne, orzeczenie Komisji Lekarskiej w wyniku rozpatrzenia sprzeciwu będzie stanowić podstawę realizacji praw lub obowiązków pacjenta, czyli – w przypadku uwzględnienia sprzeciwu - obligować lekarza do wydania opinii, orzeczenia lub skierowania na badanie, a nawet zastępować to skierowanie.

W drodze projektowanej nowelizacji Rzecznik Praw Pacjenta zyska możliwość skierowania, po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, wystąpienia do podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych, w którego działalności stwierdził naruszenie praw pacjenta. Podmiot ten będzie miał obowiązek w ciągu 30 dni poinformować Rzecznika o podjętych działaniach lub zajętych stanowisku. Przepisy nowelizacji wprost wskazują, że pacjent, w którego sprawie Rzecznik nie stwierdzi naruszenia jego praw, może nie tylko wnieść wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy, ale – w wypadku podtrzymania rozstrzygnięcia – złożyć skargę do sądu administracyjnego.

Do udzielenia pacjentowi przystępnej informacji o stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych i leczniczych, ich następstwach, wynikach leczenia oraz rokowaniu zobligowani na mocy nowelizacji będą nie tylko lekarze, ale wszystkie osoby wykonujące zawód medyczny, a więc m. in. pielęgniarki, położne czy rehabilitanci. W przypadku, gdy dokumentacja medyczna jest prowadzona w postaci elektronicznej, pacjent będzie mógł zażądać sporządzenia papierowych wydruków.

## Wiadomości ze świata:

## Początek końca piekła kobiet w Ameryce Łacińskiej?

Na imię ma Belen. Ma 11 lat, mieszka w Chile. Możliwe, że lubi słodkie owoce mango, pewne jest, że zaszła w ciążę w wyniku gwałtu ojczyma, który molestował ją od lat. Belen nie może usunąć ciąży. Zakazuje jej tego chilijskie prawo. Prawo, które podobnie jak w innych krajach Ameryki Łacińskiej, nakłada na kobiety obowiązek donoszenia ciąży bez względu na to, czy powstała na skutek czynu zabronionego oraz tego czy zagraża życiu i zdrowiu kobiety. Prawo, które w przypadku niedonoszenia ciąży, skazuje kobiety na wieloletnie procesy lub lata odsiadki w więzieniu.

Aborcja w Ibeoameryce wzbudza wiele kontrowersji. Wszędzie tam, gdzie tradycyjnie silny jest kościół katolicki jest zakazana. Bezwzględny zakaz obowiązuje w ośmiu krajach - Nikaragui, Hondurasie, Chile, Dominikanie, Surinamie, Haiti i Salwadorze. W pozostałych dopuszczalne są przypadki terminacji ciąży tylko w przypadku konieczności ratowania życia matki lub gdy ciąża jest skutkiem gwałtu.

W przeciągu ostatnich kilku miesięcy światem wstrząsnęły historie podobne do historii Belen. Obok głosu działaczy praw człowieka z dużych organizacji pozarządowych, mocno wybrzmiał głos delegatów z 38 państw Ameryki Łacińskiej, którzy zdecydowanie przeciwstawiają się łamaniu praw kobiet. To przełomowe oświadczenie zbiorowej woli, który wskazuje na obowiązek przywrócenia istoty praw reprodukcyjnych i seksualnych – zdrowia i życia kobiet. Porozumienie wzywa rządy Ameryki Łacińskiej do „zmian w prawie oraz polityce państw w odniesieniu do przerywania ciąży, by zagwarantować ochronę życia i zdrowia kobiet i dziewcząt”. We wspólnie wypracowanym dokumencie grupa postuluje również o upowszechnienie antykoncepcji oraz zagwarantowania każdemu prawa do pełnej seksualności oraz takiej edukacji publicznej, aby obywatele mogli decydować „świadomie, odpowiedzialnie i swobodnie, bez jakiegokolwiek dyskryminacji, przymusu czy przemocy o swoim życiu płciowym”. Jak podkreśla Alma Beltran y Puga, rzecznika Grupo de Informacion el la Reproduccion Elegida, „to bardzo ważne porozumienie, które wytycza drogę zmian w Ameryce Łacińskiej”.

Więcej: <https://amnesty.org.pl/salwador-skandaliczna-propozycja-zwiekszenia-kar-za-aborcje/>  
[http://wyborcza.pl/1,76842,14493374,Do\\_porodu\\_zmuszaja\\_ciezko\\_chore\\_matki\\_i\\_ofiary\\_gwaltu\\_.html](http://wyborcza.pl/1,76842,14493374,Do_porodu_zmuszaja_ciezko_chore_matki_i_ofiary_gwaltu_.html)  
<http://wyborcza.pl/1,75399,20556531,w-chile-musisz-urodzic.html>

## Marsz na rzecz wyboru w Irlandii

Irlandia ma jedno z najbardziej restrykcyjnych praw aborcyjnych w Europie, zezwalające na zabieg tylko w wypadku bezpośredniego zagrożenia dla życia. Od lat trwają walki o uchylenie tzw. ósmej poprawki z konstytucji, która stawia prawo do życia płodu na równi z życiem kobiety.

8. poprawka (Artykuł 40.3.3) została dodana do Irlandzkiej Konstytucji na początku lat osiemdziesiątych. Treść 8. poprawki została odrobinę rozluźniona poprzez ustawę Obrony Życia w Trakcie Ciąży z 2013 roku (2013 Protection of Life During Pregnancy Act), gdzie ustanowiono, że kobieta nie może skorzystać z aborcji o ile ciąża nie zagraża jej życiu. Zakłada to, że zagrożenie musi być poważne i nieuchronne. W innym przypadku kobietom za wykonanie aborcji grozi do 14 lat więzienia.

Jak działa prawo stanowione przez irlandzką konstytucję pokazują statystyki - średnio 10 kobiet dziennie podróżuje do UK w celu przeprowadzenia aborcji. Nie wiadomo ile Irlandek korzysta z aborcji farmakologicznej, ale wiadomo, że w 2014 skonfiskowano 1017 tabletek zamówionych online. To prawie dwa razy więcej niż rok wcześniej.

Irlandki się nie poddają. Po raz kolejny w odważny sposób pokazują swój sprzeciw dla drakońskiego prawa i braku wolności wyboru. 24 września, w setną rocznicę ogłoszenia Irlandii



ziemią „równych praw i równych szans”, odbędzie się marsz za odzyskaniem wyboru i poszanowaniem praw kobiet. Organizatorki odwołują się do braku równości płciowej, które powinna gwarantować konstytucja.

Na marszu będą obecne Dziewuchy, które solidarnie zawalczą o swoje prawa w Irlandii.

## Działalność Federacji:

### Na straży prawa

Federacja na Rzecz Kobiet wraz z kilkoma innymi organizacjami pozarządowymi współuczestniczyła w przygotowaniu tzw. raportu alternatywnego opisującego stopień realizacji przez Polskę przepisów Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Zgodnie z procedurą zostanie on rozpatrzony na 118 sesji Komitetu Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych. W przygotowaniu raportu wzięły również udział: [Fundacja Trans-Fuzja](#), [Otwarta Rzeczpospolita](#), [Karat Coalition](#), [Kampania Przeciw Homofobii](#). Projekt był koordynowany przez [Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego](#).

[http://tbinternet.ohchr.org/\\_layouts/treatybodyexternal/Download.aspx?symbolno=INT/CCPR/CSS/POL/24661&Lang=en](http://tbinternet.ohchr.org/_layouts/treatybodyexternal/Download.aspx?symbolno=INT/CCPR/CSS/POL/24661&Lang=en)

### Szanowny Panie Ministrze. List o prawach rodzających

<http://www.federa.org.pl/centrum-prasowe/archiwum-wiadomosci/367-2016/wrzesien-2016/1595-szanowny-panie-ministrze-list-o-prawach-rodzacych>

**„W żadnym ze skontrolowanych oddziałów nie przestrzegano wszystkich standardów opieki okołoporodowej.” To jedno zdanie raportu NIK przedstawia skalę zaniedbań w opiece okołoporodowej w Polsce. W związku z tym wraz z innymi organizacjami pozarządowymi zrzeszonymi w Koalicji „Rodzę – mam prawo” domagamy się od Ministra Zdrowia stanowiska wobec nieprawidłowości jakie zostały ujawnione podczas kontroli NIKu. Sytuacja, w której nieprzestrzegane są standardy medyczne, nie gwarantuje kobietom bezpieczeństwa medycznego. Nie jest możliwe, aby stan taki trwał dalej. Przeczytaj [list](#).**

### CRR submission do Komitetu Ministrów Rady Europy

Center for Reproductive Rights wraz z Federacją na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny postanowiły skierować do Komitetu Ministrów Rady Europy raport na temat stanu wykonania przez polskie władze wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie R.R. przeciwko Polsce. W swoim zgłoszeniu obie organizacje postulują uruchomienie przez Komitet Ministrów specjalnej procedury nadzorczej. Uzasadnieniem wniosku jest stan prawny po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku o sygn. K 12/14 stwierdzającego, że obowiązek wskazania przez lekarza powołującego się na klauzulę sumienia możliwości uzyskania świadczenia u innego lekarza lub w innym zakładzie opieki zdrowotnej jest niekonstytucyjny.

Obecnie polskie prawo nie wskazuje żadnego podmiotu, na którym ciążyłby taki obowiązek i brak jest projektów legislacyjnych zmierzających do naprawy tego stanu rzeczy. Ponadto, do pierwszego czytania w Sejmie skierowany został obywatelski projekt całkowitego zakazu aborcji i penalizacji wykonywania takich zabiegów. Raport zwraca uwagę także na inne niedostatki obowiązującej regulacji stosowania klauzuli sumienia. Przepisy są nieprecyzyjne, a procedura odwoławcza nieefektywna w zakresie realizacji praw pacjentek. Zdarzają się całe

szpitale, które odmawiają wykonania legalnej aborcji, a lekarze odmawiający świadczeń zdrowotnych niezgodnie z prawem nie ponoszą odpowiedzialności dyscyplinarnej.

#### Raport dla Rady Praw Człowieka

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, Fundacja „Rodzić po Ludzku” i Stowarzyszenie na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian” przygotowują wspólnie raport alternatywny do Rady Praw Człowieka na temat przestrzegania praw reprodukcyjnych w Polsce. Raport obejmie swoim zakresem zagadnienia aborcji, dostępu do antykoncepcji, zabiegów in vitro, edukacji seksualnej i poradnictwa w zakresie planowania rodziny oraz standardów opieki okołoporodowej. Przedstawione zostaną wyniki monitoringu przeprowadzonych przez Federację, niedoskonały stan prawny, przypadki łamania praw kobiet i działania władzy publicznej w tym zakresie.

#### Submission do Komitetu Praw Człowieka

Center for Reproductive Rights oraz Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny opracowują wspólnie raport do Komitetu Praw Człowieka na temat problemów z dostępem do legalnej aborcji w Polsce. Raport koncentruje się szczególnie na projekcie legislacyjnym zmierzającym do wprowadzenia całkowitego zakazu aborcji, skutkach wyroku Trybunału Konstytucyjnego o sygn. K 12/14 ws. klauzuli sumienia, procedurze sprzeciwu w przypadku odmowy wykonania zabiegu lub skierowania na badania i niezgodnych z prawem działaniach zakładów opieki zdrowotnej uniemożliwiających dostęp do legalnej aborcji.

#### Let's talk about sex! Dyskusyjne Kluby Pontonu

Ponton od kilkunastu lat niesie pomoc zagubionym w nadmiarze informacji nastolatkom i ich rodzicom. Zespół Pontonu edukuje, monitoruje obecnie funkcjonujące prawo i prowadzi działania rzecznicze. W tym roku szkolnym do bogatej puli działań Pontonu, można dopisać również organizację Dyskusyjnych Klubów - cyklu darmowych i otwartych spotkań, podczas których będzie można porozmawiać o seksie z doskonale przygotowanymi do tego merytorycznie, edukatorkami Pontonu. Więcej informacji na stronie <http://ponton.org.pl/>

#### Dyżury prawnicze przy Telefonie Zaufania

Wakacje za nami, zmienia się zatem grafik naszego Telefonu Zaufania. Od września w każdy wtorek będzie dyżurować prawniczka. Pozostałe dyżury obsługiwać będzie psycholożka (dyżur w poniedziałek i czwartek), ginekolożka (dyżur w każdą środę) oraz edukatorki z Zespołu Edukatorów Seksualnych PONTON (każdy piątek). Godziny i numer Telefonu pozostają bez zmian. Nasze ekspertki czekają na Państwa pytania od 16:00 do 20:00 pod numerem 22 635 93 92.

## Polecamy:

### Kongres Kobiet Pomorza

Dziesięć paneli tematycznych, dziesiątki ekspertek i morze tematów do poruszenia. Kongres Kobiet Pomorza zapowiada się wyśmienicie! Szczegółowy program wydarzenia jest dostępny na stronie organizatorek.

## Tak wybrałam – rozmowa z autorką bloga o aborcji

Historie opublikowane na blogu Katarzyny Bogusz-Przybylskiej nie pozostawiają obojętnym. Karolina, Gabriela, Maria. Monika, ale pewnie i Basia, Magda, Iwona i .... Imiona kobiet, które zmierzyły się z tematem aborcji można by było mnożyć bez końca. A temat, jak podkreśla autorka bloga jest trudny. Wywołujący skrajne opinie. Budzący skrajne emocje. Temat, który wiele osób zamiotłoby pod dywan udając, że go nie ma. Temat, w którym są ludzie pragnący dominować, narzucać swoją wolę. Temat, który wraca jak bumerang na pierwsze strony gazet. (za: <http://takwybrałam.blogspot.com/>). O tym skąd pomysł na stworzenie bloga o aborcji oraz czemu ma służyć, opowiada Katarzyna Bogusz-Przybylska.

Skąd pomysł na bloga Tak wybrałam?

Na co dzień pracuję z kobietami pomagając im odnaleźć satysfakcję z życia poprzez obudzenie odwagi do życia po swojemu. Kiedy na arenie politycznej i medialnej znów pojawił się temat aborcji, od początku bardzo mnie to poruszało. Przede wszystkim bolesne było dla mnie to, że kobiety zaczynają atakować kobiety. Pomysł na bloga zrodził się w mojej głowie po tym, jak znalazłam informację o blogu Rafała Betlejewskiego "Nie chcę tego". Spodobała mi się ta formuła, a Rafał nie widział problemu, żebym ją skopiowała. Kiedy do sejmu trafił projekt ustawy anti-choice, a organizacje pro-choice mobilizowały wszystkie siły, by zbierać podpisy pod alternatywną propozycją ustawy - poczułam, że to najwyższy czas, by mój pomysł ujrzał światło dzienne.

Jakie jest jego główne założenie?

Głównym założeniem bloga było pokazanie, że aborcja nie jest tematem czarno-białym. Oddając głos kobietom, które stanęły przed decyzją o usunięciu ciąży, chciałam pokazać, jak wygląda proces podejmowania tej decyzji, z jakimi przemyśleniami jest związany, a przede wszystkim, chciałam pokazać, że kobiety nie decydują się na aborcję jak na zjedzenie cukierka. Że kobiety są mądre i potrafią podejmować najważniejsze decyzje. Warto im na to pozwolić. Jaki jest cel tworzenia bloga?

Moim celem jest jak najbardziej obiektywne pokazanie historii kobiet, w których głowie pojawiła się myśl o aborcji. Chcę pokazać, że kobiety podejmują decyzje najlepsze z ich punktu widzenia i że mają do tego prawo. Pokazuję, że kobiety są mądre i najlepiej jak potrafią łączą emocjonalność z racjonalnym myśleniem. Moje bohaterki pokazują realia, pokazują swoje wspierające bądź nie otoczenie, opowiadają krok po kroku jak wyglądał proces od momentu wiadomości o ciąży, aż po podjęcie ostatecznej decyzji i wykonanie aborcji. Niestety, jak dotąd, wpłynęła do mnie tylko jedna historia od dziewczyny, która zgwałcona przez ojczyrna i wspierana bardzo mocno przez mamę, urodziła córeczkę. Większość historii mówi o aborcjach dokonanych, choć bardzo mi zależy także na pokazanie "drugiej strony". Tak jak wspomniałam wyżej, organizacje pro-life są bardzo zamknięte jeśli chodzi o popieranie jakichkolwiek inicjatyw, które nie są po ich myśli. Pisałam do kilku miejsc, kilku organizacji, ale żadna nie chciała poprzeć mojego projektu, większość z nich w ogóle nie odpowiedziała na moje maile. Pan Mariusz Dzierżawski z Fundacji Pro - Prawo do życia napisał do mnie, dając jasno do zrozumienia, że nie poprą inicjatywy, która jest obiektywna, bo ich celem jest pokazywanie, że aborcja jest tylko i wyłącznie zła. Nie przekonał go argument, że blog tak naprawdę jest o kobietach i ich wyborach, a nie wyłącznie o aborcji. Inne organizacje w ogóle do mnie nie odpowiedziały. Bardzo chciałam pokazać różne aspekty aborcji, ale zaczynam wierzyć w to, że organizacjom pro-life wcale nie zależy na ochronie życia...

Jak wpływają na Ciebie historie, które dostajesz?

Próbuję podchodzić do nich "na chłodno", bo wokół aborcji wciąż jest zbyt wiele nieokreślonych emocji. A konflikty oparte na emocjach nie są do rozwiązania. Dla mnie najważniejsze jest zadbanie o anonimowość autorek i zapewnienie im maksymalnego bezpieczeństwa, bo obdarzają mnie ogromnym zaufaniem. Stąd na przykład opcja komentowania na blogu jest zablokowana. Najbardziej przerażające w tych wszystkich historiach jest to, że kobiety w większości przypadków są zostawione same sobie - mężczyźni, rodzina, przyjaciele - odwracają się od nich. Zostają same z decyzją. Co powoduje, że nikt nie stara się z nimi rozmawiać, nie stara się ich wysłuchać ani zrozumieć. Niewiele jest przykładów, w których kobieta dostała realną, wartościową pomoc. I to mnie irytuje, bo jestem przekonana, że walka z aborcją nie polega na zakazie. Zmniejszenie liczby dokonywanych aborcji można osiągnąć wyłącznie poprawiając wiedzę młodych kobiet na temat antykoncepcji, ułatwiając dostęp do środków antykoncepcyjnych (także poprzez zaprzestanie wmawiania dziewczynom i chłopakom, że antykoncepcja jest zła), a także wspierając matki poprzez poprawę ich warunków życia. Nie wystarczy zmusić kobietę do urodzenia dziecka. Trzeba jeszcze zadbać o to, by matka i dziecko miały szansę bezpiecznie i godnie żyć. A 500+ to trochę za mało, by wychować dziecko.

Jaki jest feedback od czytelniczek twojego bloga?

Blog jest stosunkowo młody. Najwięcej słów poparcia dostaję od osób ze środowisk pro-choice. Te głosy pokazują, że mój pomysł ma sens. Natomiast bardzo mi zależy, żeby dotrzeć też do *środowisk pro-life*, bo chciałabym pokazać także historie kobiet, które myślały o aborcji, ale (z różnych względów) nie usunęły ciąży. Niestety, środowiska pro-life są bardzo zamknięte na jakiegokolwiek dyskusje bądź współpracę z osobami, które nie napiętnują jednoznacznie aborcji i wszystkiego, co z nią związane.

<http://takwybrałam.blogspot.com/>

## Strefa wiedzy

### Medycyna

Jest bardzo skuteczna w zapobieganiu nieplanowanej ciąży po niezabezpieczonym stosunku oraz gdy zawiedzie prezerwatywa lub inna forma antykoncepcji. Działa nawet do 5 dni po stosunku. Od niedawna jedna z tabletek antykoncepcji awaryjnej jest dostępna w aptekach bez recepty. Jak ją prawidłowo stosować? Wszystko lub prawie wszystko o antykoncepcji awaryjnej znajdziecie przeczytacie na stronie naszej kampanii : Solidarne w zdrowiu.

### Prawo

Przerwanie ciąży (inaczej: terminacja ciąży lub aborcja) to dla wielu osób jedna z najcięższych życiowych decyzji. Są jednak przypadki, kiedy taka decyzja staje się dla kobiety lub pary koniecznością. Przeczytaj co zrobić, gdy ciąża jest zagrożeniem dla zdrowia lub życia ciężarnej.